

Sygn. akt I ACa 1532/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Wolczańska
Protokolant:	Justyna Skop

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. (1) i M. S. (2)

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie i zapłatę ewentualnie o ustalenie ewentualnie o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 28 września 2021 r., sygn. akt I C 205/21

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punktach 2) i 3) o tyle, że eliminuje zawarte w nich wyrzeczenie o solidarności i powództwo w tej części oddala;
- 2) oddala apelację w pozostałej części;
- 3) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od daty prawomocności orzeczenia zawartego w tym punkcie, tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

--	--	--

Sygn. akt I ACa 1532/21

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Częstochowie ustalił, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr 203- (...), zawarta przez powodów M. S. (2) i M. S. (1) oraz pozwanego (...) Bank (...) Spółkę Akcyjną w W. jest nieważna, zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie 206 736,21 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 30 marca 2021 r. oraz 11 834 zł z tytułu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 8 czerwca 2005 r. M. S. (1) i M. S. (2) złożyli wniosek o udzielenie kredytu w wysokości 170 000 zł. We wniosku zawarto oświadczenie, że poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych. Powodowie zaciągnęli kredyt na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. W innych bankach nie mieli zdolności kredytowej. Powodom nie zależało na konkretnej walucie, ale na szybkim uzyskaniu pieniędzy. Nie rozmawiali w banku o kredycie złotowym. W 2003 r. w tym samym banku zaciągnęli już kredyt walutowy i ten kredyt miał służyć także jego spłacie. Powodowie nie rozumieli konstrukcji umowy, dlatego pojawia się w niej frank szwajcarski, którego nie otrzymali, ani nie spłacali nim rat. Nie wiedzieli jak bank ustala kursy wymiany waluty i dlatego są stosowane kursy kupna i sprzedaży. Nie dopytywali się o te kwestie, ponieważ mieli zaufanie do banku, a nadto zależało im na uzyskaniu finansowania. Aneks nr (...) do umowy zawarto na wniosek powodów, gdy pojawiła się możliwość spłaty kredytu we frankach szwajcarskich. Jednak konto walutowe nie zostało nigdy użyte przez powodów do spłacania kredytu. Powodowie są świadomi możliwych roszczeń banku w wypadku nieważności umowy. Powodowie nie byli dostatecznie poinformowani, że zmiana kursu spowoduje zmianę rat kredytu w złotych i salda zadłużenia w złotych. Powodów zapewniano, że w zasadzie nie istnieje żadne ryzyko związane z kredytem walutowym odwołującym się do CHF. Nie składali reklamacji. Nie mogli negocjować postanowień umowy. W dniu 9 czerwca 2005 r. powodowie zawarli z pozwanym (...) Bankiem (...) S.A. w W. umowę kredytu hipotecznego Własny K. hipoteczny

nr 203- (...). Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy, kwota kredytu została wyrażona we frankach szwajcarskich - 65 380 CHF. Kredyt miał zostać przeznaczony na spłatę kredytu mieszkaniowego nr 203- (...)

w 1 Oddziale w B., oraz na finansowanie kosztów remontu domu jednorodzinnego położonego w C., K., ul. (...), działka nr (...), z przeznaczeniem na potrzeby własne. Zgodnie z § 5 umowy, wypłata kredytu miała być dokonana w transzach w formie przelewu na wskazany rachunek, zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy. Zgodnie z § 5 ust. 3, kredyt mógł zostać wypłacony w walucie wymienialnej – w przypadku finansowania zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego (pkt 1), lub w walucie polskiej - na finansowanie zobowiązań w kraju (pkt 2). W przypadku określonym w § 5 ust. 3 pkt 2, zgodnie z ust. 4, stosowano kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S.A. w dniu zlecenia płatniczego. Stosownie do § 7 umowy, odsetki miały być obliczane miesięcznie od kwoty zadłużenia z tytułu kredytu według obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytu, począwszy od dnia wypłaty kredytu lub pierwszej transzy, do dnia poprzedzającego spłatę kredytu łącznie. W myśl § 13 ust. 7 umowy, potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej następowało w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymienialnej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) S.A. w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz. Zgodnie z § 18 ust. 1 umowy, niespłacenie przez kredytobiorcę części albo całości raty w terminie umownym powodowało, że należność z tytułu zaległej spłaty stawała się zadłużeniem przeterminowanym

i zostawała przeliczona na walutę polską, według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w (...) S.A., w dniu o którym mowa w § 13 ust. 3. Stosownie do § 19 umowy, jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek następowała w walucie innej niż waluta polska: w formie bezgotówkowej – kwota wpłaty była przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla dewiz obowiązującego w (...) SA w dniu wpływu środków (pkt 1),

w formie gotówkowej – kwota wpłaty była przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla pieniędzy obowiązującego w (...) SA w dniu wpływu środków. Zgodnie z § 30 ust. 2 umowy, kredytobiorcy oświadczyli, że poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych.

Na mocy aneksu nr (...) z 9 listopada 2011 r. strony ustanowiły dla obsługi kredytu bezpłatny rachunek walutowy. Strony postanowiły, że spłata następować będzie z rachunku prowadzonego w walucie kredytu i w walucie polskiej. Powodowie nie korzystali w ogóle z rachunku walutowego. Na mocy aneksu nr (...) z 9 listopada 2011 r. udzielono powodom wydłużenia okresu kredytowania. Wypłata kredytu nastąpiła w czterech transzach. Pierwsza została wypłacona 9 czerwca 2005 r. w wysokości 14 054,75 CHF, co stanowiło równowartość 36 272,50 zł (po kursie 2, (...)). Druga transza została wypłacona w wysokości 42 325,25 CHF i przekazana na całkowitą spłatę kredytu nr 203- (...). Trzecią transzę wypłacono

6 września 2005 r. w wysokości 4 500 CHF, co stanowiło równowartość 11 274,75 zł (po kursie 2, (...)). Czwartą wypłacono 16 grudnia 2005 r. w wysokości 4 500 CHF co stanowiło równowartość 11 023,20 zł (po kursie 2, (...)). W okresie od 11 lipca 2005 r. do 1 grudnia 2020 r. powodowie dokonali na rzecz pozwanej wpłat w kwocie 154 303,44 zł

z tytułu kapitału i 47 953,81 zł z tytułu odsetek. Pismem z 23 marca 2021 r. powodowie wezwali pozwaną do zapłaty 206 736,21 zł. Wezwanie doręczono 26 marca 2021 r.

Analizując materiał dowodowy Sąd I instancji ocenił zeznania powodów w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia za wiarygodne. Stwierdził Sąd, że zeznania te prowadziły do jednoznacznych wniosków, że umowa o kredyt zawarta przez powodów była oparta na wzorcu, powodowie nie mogli negocjować jej postanowień, otrzymując do podpisania przygotowany projekt umowy, a w procesie zawarcia umowy w istocie nie objaśniano im dokładnie jej treści, tj. nie uzyskali rzetelnej informacji na temat ryzyka kursowego, nie przedstawiono im symulacji całkowitego kosztu kredytu przy uwzględnieniu tego ryzyka (w tym różnych wariantów co do wysokości spłaty rat i salda zadłużenia), jak również nie wyjaśniono działania mechanizmu indeksacji, w jaki sposób bank ustala swoje kursy wymiany walut w tabeli kursów. Fakt, że powodowie podpisali zawarte we wniosku kredytowym

i w umowie oświadczenie o poniesieniu ryzyka kursowego, nie dowodzi tego

w jaki sposób im te informacje przekazano, jaki był ich zakres i czy je rozumieli. Powód M. S. (2) zeznał, że zamiarem jego i żony było zaciągnięcie

kredytu złotowego, który miał być przeznaczony na potrzeby mieszkaniowe.

Nie przedstawiono im jednak oferty kredytu w złotych, a tylko we frankach szwajcarskich. Zdecydowali się na zawarcie proponowanej umowy kredytu,

gdyż potrzebowali szybko pieniędzy, których nie mogli gdzie indziej uzyskać.

Powód wskazał, że zawierając umowę nie miał pełnej wiedzy i świadomości

ryzyka związanego ze zmianami kursowymi, zapewniano go o stabilności franka szwajcarskiego, a pouczenia udzielane przez bank były bardzo ogólne. W ocenie powodów korzystniejszy dla nich jest upadek umowy w całości (jej unieważnienie), pomimo możliwości zgłoszenia przez pozwaną ewentualnych roszczeń

przeciwko nim. Istotne dla nich jest wyeliminowanie obecnego stanu niepewności towarzyszącego realizacji umowy.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów jako nieprzydatny do orzekania w sprawie, albowiem w wypadku nieważności umowy, nie zachodziła potrzeba weryfikacji rachunkowej zasad, w oparciu o które ustalano wysokość kwot do wypłaty oraz poszczególnych rat do spłaty. Wysokość spełnionych świadczeń wynika z niekwestionowanego zaświadczenia pozwanej. Opinia biegłego nie mogła posłużyć ocenie abuzywności postanowień umowy. Nadto podał Sąd, że zgodnie z art. 243<sup>2</sup> k.p.c., wszystkie dokumenty załączone do akt sprawy stanowią dowody bez wydawania odrębnego postanowienia. Podkreślił, że dowodów z dokumentów żadna ze stron nie kwestionowała co do autentyczności i prawdziwości. Podał Sąd, że pozwany załączył płytę CD, na której między innymi znajduje się zapis procedury udzielania tego rodzaju kredytu, oraz informacja o ryzyku kursowym i zmiennej stopy procentowej. Jednakże stwierdził, że nie stanowią one dowodu, jakich informacji rzeczywiście udzielono powodom o potencjalnych ryzykach i zagrożeniach związanych z kredytem walutowym. Fakt istnienia u pozwanej procedur i broszur informujących o ryzykach, nie dowodzi, że taki katalog informacji przekazano powodom.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji podał, że powodowie zawarli umowę kredytu denominowanego. Kwota kredytu została wyrażona we frankach szwajcarskich 65 380 CHF (§ 2 ust. 1 umowy). Wypłata kredytu nastąpiła w złotych. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych miała polegać na potrącaniu przez (...) S.A. swoich wierzytelności z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorców. Potrącanie tych środków miało odbywać się w walucie polskiej

(§ 13 ust. 1). Powodowie nie chcieli uzyskać franków szwajcarskich. Chcieli otrzymać złote, ponieważ jasno deklarowali bankowi na co im są potrzebne. Obie strony

w chwili zawierania umowy wiedziały, że powodowie nie chcą uzyskać franków szwajcarskich, a pozwana nie zamierzała im ich przekazywać. Pozwana wiedziała także, że powodowie nie zamierzają się posługiwać frankami szwajcarskimi wykonując umowę. Powodowie wskazali nr rachunku bankowego prowadzonego w złotych. Nie zamierzali więc spłacać kredytu w CHF, tylko w złotych. Dla powodów było oczywiste, że zawarli umowę kredytu w złotych i tą walutą będą regulować swoje zobowiązanie. Nie rozumieli konstrukcji umowy, choć zdawali sobie sprawę, że raty są wyrażane w CHF, a wysokość raty do zapłaty w złotych wynika z przeliczeń, których dokonywała pozwana. Frank szwajcarski w umowie nie pełnił zatem roli rzeczywistej waluty kredytu udostępnianego powodom. Służył jedynie temu, by przez użycie tej waluty w umowie móc zastosować stawkę referencyjną LIBOR 3M, co pozwalało

na korzystniejsze oprocentowanie i ustalenie rat w niższej wysokości, niż gdyby kredyt był wyrażony w złotych. Z umowy zatem tylko formalnie wynikało, że powodowie uzyskali kredyt w kwocie wyrażonej we frankach szwajcarskich. Przy kredytach denominowanych kredytobiorcy mogli otrzymać w złotych, w zależności od kursu przeliczeniowego z daty uruchomienia kredytu, więcej lub mniej niż oczekiwali. Zauważył Sąd, że pozwana twierdził, iż powodowie znali od początku kwotę kredytu, a także wysokość rat miesięcznych, które były wyrażone w CHF. Stwierdził jednak, że pozwany nie udostępnił powodom franków szwajcarskich. O rzeczywistej kwocie kredytu, czyli środkach, które udostępniono powodom, dowiedzieli się w dniach, w którym pozwany uruchamiał kredyt. Jaka będzie ilość złotych, które pozwany udostępnił powodom, nie wiedzieli. Pozwany miał do 3 dni roboczych na uruchomienie kredytu od chwili złożenia przez kredytobiorców dyspozycji. To bank wybierał datę uruchomienia kredytu i kurs kupna, wg którego przeliczy kwotę wyrażoną we frankach. To samo dotyczy rat kredytu, które teoretycznie były powodom znane. Jednak powodowie mieli kredyt spłacać w złotych. Jaka będzie wysokość raty dowiadawali się w dacie jej płatności. Wysokość raty w złotych wynikała z przeliczenia raty w CHF po kursie sprzedaży z tabeli kursów. Powodowie zatem nie znali, ani kwoty kredytu udostępnionego w złotych, ani wysokości rat, które będą spłacać w tej walucie. Umowa nie odpowiadała wymaganiom art. 69 ustawy prawo bankowe z 29 sierpnia 1997 r. Umowa kredytu powinna bowiem określać kwotę kredytu i zasady spłaty, a kredytobiorca zobowiązywał się do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Saldo kredytu w złotych, a w tej walucie udostępniano powodom środki, nie było znane na datę zawarcia umowy. Powodowie nie znali wysokości rat w złotych. Oczywiście, przy kredycie denominowanym rata kredytu wyrażona w innej walucie niż waluta kredytu, ulega zmianom. Ale jest to akceptowalne wówczas, gdy w umowie zostanie zawarty obiektywny mechanizm przeliczeniowy. Wówczas jedna strona umowy nie może kreować sytuacji prawnej partnera. Tymczasem w tej umowie pozwany gwarantował sobie, zdaniem Sądu, mechanizm ustalania kursów przeliczeniowych, co uzasadnia stanowisko, iż przy zawieraniu umowy doszło do rażącego naruszenia art. 69 prawa bankowego. Umowa kredytu denominowanego i indeksowanego, również w dacie zawarcia tej umowy, była dopuszczalna przez prawo, o ile została poprawnie skonstruowana. Uznał Sąd, że w tej sprawie tak nie było, co pozwalało uwzględnić powództwo o ustalenie na samoistnej podstawie wynikającej z art. 58 § 1 i 2 k.c. Podał Sąd, że bez tych postanowień z całą pewnością nie zawarto by umowy, zatem sankcja nieważności dotyczyć musi jej w całości.

W dalszej kolejności Sąd podzielił stanowisko powodów co do abuzywności postanowień umownych tworzących mechanizm przeliczeniowy. Jako niedozwolone postanowienia uznał te znajdujące się w § 5 ust. 4, § 13 ust. 7, § 18 ust. 1, § 19 umowy. Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., za niedozwolone uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień przyjętych z wzorca zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., postanowienia umowy uznane za niedozwolone nie wiążą konsumenta, strony zaś są związane umową w pozostałym zakresie. Innymi słowy umowa nadal obowiązuje, z pominięciem zakwestionowanego postanowienia. Wskazał Sąd, że powodowie byli konsumentami w rozumieniu

art. 22<sup>1</sup> k.c., zaś abuzywność klauzul umownych jest niezależna od tego, kiedy powodowie uzyskali świadomość tej sytuacji. Dla oceny czy postanowienie umowne ma charakter niedozwolony wystarczające jest stwierdzenie, że potencjalnie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy odnosić do chwili zawarcia umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy jej zawieraniu, i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie. Orzeczenie stwierdzające abuzywność postanowienia i brak związania konsumenta ma charakter wyłącznie deklaratoryjny. Zastosowanie takiej sankcji zakłada, że już od zawarcia umowy jest jasne, czy określone postanowienie jest dozwolone i ocena ta nie jest zmienna w czasie. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na

nie powołuje (§ 4). Pozwany, w ocenie Sądu, nie wykazał, że kwestionowane postanowienia były uzgadniane indywidualnie. Umowa została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i stosowanego przez pozwaną. Powodowie nie mieli jakiegokolwiek wpływu na kształt tych postanowień, decydowali jedynie o wysokości kredytu w złotych w tym sensie, że wskazywali jaki kredyt chcieliby uzyskać, co pozwana weryfikowała pod kątem zdolności kredytowej w CHF. Wpływ konsumenta na treść postanowienia umownego musi mieć charakter realny. Nie może polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień. Nie stanowi indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umów przedstawionych przez przedsiębiorcę. Dodał Sąd, że z art. 3 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza, jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Negocjowanie niektórych postanowień umownych nie oznacza, że negocjacji tym samym podlegały niedozwolone postanowienia umowne. Nie można utożsamiać indywidualnej negocjacji umowy kredytu z tym, że kredytobiorca wybrał konkretny bank i najkorzystniejszą według jego przekonania ofertę.

Następnie wskazał Sąd, że kontrola zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego, według art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. jest wyłączona w przypadku postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W umowie kredytu świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej. Świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i prowizji. W orzecznictwie niejednolicie rozstrzygano, czy klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron. Sąd podzielił w tym przedmiocie stanowisko, że tej oceny należy dokonywać in concreto, z odwołaniem indywidualnie do każdej umowy i każdego postanowienia. Kierując się tym założeniem stwierdził, że z pewnością postanowienia wskazane wyżej jako niedozwolone określają główne świadczenia stron. Z jednej strony kreują wysokość kredytu wyrażoną w złotych, jego rat w złotych (po przeliczeniu), zadłużenia przeterminowanego. Z drugiej określają wysokość świadczenia kredytobiorcy,

czyli wysokość spłat, których ma dokonywać, lub dokonał. Możliwość kontroli postanowień, w kontekście ich potencjalnej abuzywności jest uzależniona od tego, czy zostały sformułowane jednoznacznie. Przy ocenie tej kwestii Sąd odwołał się do wykładni art. 4 ust. 2, dyrektywy Rady 93/13, zawartej w wyroku TSUE z 20 września 2017 r., w sprawie C - 186/16, który stanowi, że ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Przypomniał Sąd, że Trybunał wskazał, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, iż w wypadku umów kredytowych, instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument, mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Zaznaczył Sąd, że w wymienionych postanowieniach przewidziano, iż do opisanych w nich przeliczeń zostaną użyte bankowe tabele kursów, jednak nie określono, w jaki sposób tabele będą powstawać. W jaki sposób będą kształtowane w nich kursy walut. Czy będą granice możliwych zmian kursowych. Dlaczego w przeliczeniach stosowane są raz kursy kupna, a raz kursy sprzedaży. Zdefiniowano je jedynie w § 1 pkt 8 umowy jako tabele obowiązujące w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych umowie przeliczeń kursowych. Niejednoznaczność tych postanowień, zdaniem Sądu, jest oczywista.

Następnie podał Sąd, że zagadnienie to wiąże się z wypełnieniem obowiązku informacyjnego przez pozwaną, które wymaga pełnej informacji

o ryzyku walutowym i kursowym. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego. W przekonaniu Sądu ta okoliczność powinna być szczególnie eksponowana, aby zwrócić uwagę konsumenta na konsekwencje wzrostu kursu waluty obcej dla wysokości kwoty podlegającej spłacie, jak i poszczególnych rat kredytu. Świadomość ryzyka kursowego to stan, w którym kredytobiorca w chwili zawierania umowy kredytu ma wiedzę, jak kształtowałoby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu, w przypadku silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem kredyt został powiązany. Powodów zapewniano o stabilności kursu franka i możliwych niewielkich wahaniach jego kursu. Pozwany nie przedstawił żadnego dowodu wymaganego zakresu informacji udzielonych powodom w zakresie ryzyka kursowego. Nie są nim, w ocenie Sądu, oświadczenia zawarte w umowie kredytu i wniosku kredytowym, gdyż nie ma w nich mowy o przedstawieniu im przez bank ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu w obcej walucie. Brak jest jakichkolwiek dowodów, aby było ono powodom wyjaśniane i je rozumieli. Nie ma dowodu, jakie informacje przekazano powodom w przedmiocie ryzyka kursowego. Nie ma dowodu, aby im wyjaśniono, że obciąża ich całe ryzyko kursowe. Aby uprzedzono, że ustalanie kursu walutowego w tabelach kursowych banku nie zabezpiecza w jakimkolwiek stopniu kredytobiorców przed niekorzystnymi zmianami kursowymi. Podał Sąd, że każdy dorosły człowiek z pewnością zdaje sobie sprawę, że kursy walut ulegają zmianom. Jednak nie każdy zawiera umowę, która ma obowiązywać przez wiele lat, w której kwestia kursu waluty CHF ma kluczowe znaczenie dla jej wykonywania. Doniosłość tej czynności wymaga od profesjonalisty, aby konsument miał dostatecznie wysoki poziom informacji pozwalający w sposób rozsądny, przemyślany i racjonalny podjąć decyzję o skorzystaniu z takiego produktu banku.

W dalszej kolejności podał Sąd, że w wypadku podzielenia stanowiska części judykatury, iż sporne postanowienia nie określają głównych świadczeń stron, kształtując jedynie mechanizm ich przeliczeń, to wówczas i tak należałoby je uznać za abuzywne, ponieważ zostały ukształtowane w sposób rażąco naruszający interes konsumenta i sprzeczny z dobrymi obyczajami. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej, oraz jego nierzetelnym traktowaniem. Postanowienia umowy lub wzorca ustalone jednostronnie przez bank i przyznające mu uprawnienie do jednostronnego, samodzielnego ustalania kursu kupna i sprzedaży w stosunku do złotych, bez wskazania reguł kształtowania tego kursu, stanowią postanowienia naruszające dobre obyczaje, godzą bowiem w istotę równowagi kontraktowej. Polityka kursowa banku i decyzje władz banku nie mogą w sposób nie poddany kontroli kontraktowej wpływać na obowiązki kredytobiorcy. Za sprzeczne z „dobrymi obyczajami” uważa się, m.in. działania niezapewniające rzetelnej, prawdziwej, pełnej informacji. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego „dobre obyczaje” są równoważnikiem zasad współżycia społecznego, które obejmują reguły wiążące nie tylko w obrocie powszechnym, ale i w stosunkach z udziałem profesjonalistów. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, zarówno w kategoriach interesu prawnego, jak i ekonomicznego, w tym na gruncie umowy kredytowej, powinna uwzględniać aspekt bezpieczeństwa finansowego. W związku z tym „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Przenosząc te rozważania na ocenę analizowanych klauzul przeliczeniowych stwierdził Sąd, że zostały one zaprojektowane w sposób rażąco niesymetryczny, zabezpieczając interesy banku i godząc w interes kredytobiorców. Ich zastosowanie prowadziło do przerzucenia ryzyka walutowego w całości na kredytobiorców. Nieuczciwą praktyką rynkową było zastrzeżenie przez bank uprawnienia do jednostronnego określania poziomów kursów walutowych, z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie. Tabela kursów kupna i sprzedaży walut służąca do przeliczenia, była ustalana przez bank, a powodowie nie mieli żadnego wpływu na poziom kursów walutowych, w tym możliwości ich kontroli. Bank kursy walut ustalał arbitralnie, przy zastosowaniu znanych tylko sobie i potencjalnie dowolnych kryteriów. Z punktu widzenia abuzywności postanowień nie ma znaczenia, czy bank faktycznie nadużywał uprawnienia do kształtowania wysokości kursów walut w tabelach, czy utrzymywał je w zbliżonej wysokości do kursów rynkowych.

Chodzi o takie ukształtowanie postanowień umowy, że stwarzały dla kredytobiorców taką możliwość.

Podsumowując stwierdził Sąd, że bez względu na to, czy kwestionowane postanowienia zostaną uznane za określające główne świadczenia stron, czy nie, nie ulega wątpliwości, iż stanowiły niedozwolone postanowienia umowne. Kolejno podał, że stosownie do art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c., postanowienia umowy uznane za niedozwolone nie wiążą konsumenta, strony zaś są związane umową w pozostałym zakresie.

Sąd odwołał się do art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13 z 5 kwietnia 1993 r., którego wykładni dokonał TSUE w sprawie C - 260/18 wskazując iż przepis ten

należy interpretować w ten sposób, że nie stoi na przeszkodzie, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego względu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Do konsumenta ostatecznie należy decyzja, czy pomimo nieuczciwych warunków umowy kredytowej, mając na uwadze konsekwencje wynikające z ustalenia nieważności umowy, zasadnym jest utrzymanie jej w mocy, z wyłączeniem jej nieuczciwych warunków. Do sądu krajowego zaś należy decyzja, czy pomimo wyeliminowania nieuczciwych warunków umowa kredytowa może

nadal obowiązywać. W wyroku TSUE z 29 kwietnia 2021 r., sygnatura C - 19/20 podkreślono, że sąd krajowy z urzędu ocenia utrzymanie w mocy takiej umowy, kierując się obiektywnymi kryteriami. Decyzja konsumenta nie ma zatem decydującego znaczenia. Konsument, w razie unieważnienia umowy, powinien być poinformowany przez sąd o możliwych skutkach takiego rozstrzygnięcia. Powodowie zostali pouczeni przez sąd o możliwych konsekwencjach stwierdzenia nieważności umowy i nie zmienili swojego stanowiska. Zdaniem Sądu nie można traktować aneksów do umowy jako przejawu jej sanowania przez powodów. Powodowie w dacie zawierania aneksów nie mieli świadomości wadliwości umowy, prowadzącej do jej nieważności. Zawierając aneksy nie zamierzali zatem sanować jej wadliwych postanowień. Analizując umowę Sąd stwierdził, że nie zawierała postanowień lub klauzul, które mogłyby zastąpić niedozwolone postanowienia. Nie istnieją także przepisy prawa, które mogłyby wejść w miejsce postanowień abuzywnych.

W szczególności, nie ma możliwości zastosowania do przeliczeń, zamiast kursu walutowego z tabel, kursu średniego ustalanego przez NBP – art. 358 § 2 k.c. Przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy, zatem nie może uzupełnić

jej postanowień. W ocenie Sądu umowa bez niedozwolonych postanowień nie mogłaby obowiązywać, bowiem bez nich byłaby sprzeczna z naturą (właściwością) stosunku prawnego, który strony nawiązały. Strony zamierzały uzyskać możliwość skorzystania z niższego oprocentowania kredytu niż wg stawki WIBOR. Aby osiągnąć ten cel pozwany przygotował ofertę kredytu w CHF, ale udostępnianego

w złotych. Dzięki temu można było odwołać się do stawki oprocentowania

LIBOR, co czyniło dla konsumenta tą ofertę korzystną, gdyż przewidywała w stosunku do kredytu czysto złotowego niższe oprocentowanie i raty. Eliminacja zakwestionowanych postanowień sprawiłaby, że odpadłaby możliwość wyrażenia w złotych kwoty kredytu i rat. Tymczasem zamiarem stron było udostępnienie kredytu w złotych, wykorzystanie go w tej walucie i spłacanie w złotych. Niedopuszczalne postanowienia kształtują w tym wypadku główne świadczenia stron, to także wzmacnia tezę, że bez nich umowa nie może istnieć. Podsumowując uznał Sąd, że zawarta przez strony umowa kredytu była od początku nieważna.

Podał Sąd, że świadczenia spełnione przez powodów w wykonaniu umowy są świadczeniami nienależnymi. Nie było sporu co do wysokości tych świadczeń, która wynika z zaświadczenia pozwanego. Powołał Sąd stanowisko Sądu Najwyższego w uchwale z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, że „...co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie...”, chodzi w tym przypadku o

decyzję co do sanowania niedozwolonej klauzuli, albo powołania się na całkowitą nieważność umowy, „...dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny...”. Powołując się na ten pogląd stwierdził Sąd, że powodowie wyrazili decyzję o braku akceptacji sanowania umowy i o jej bezwzględnej nieważności w piśmie z 23 marca 2021 r., doręczonym pozwanemu

26 marca 2021 r. Zatem, ta data jest miarodajna do ustalenia terminu przedawnienia roszczeń z tytułu nienależnych świadczeń spełnionych przez powodów. Powodowie domagali się zapłaty 206 736,21 zł stanowiącej sumę świadczeń spełnionych przez nich w okresie umowy. Roszczenie główne powodów o zapłatę nie jest przedawnione w jakiegokolwiek części. Ustawowe odsetki za opóźnienie Sąd zasądził zgodnie z żądaniem powodów od 30 marca 2021 r., wobec negatywnego ustosunkowania się przez pozwanego do wezwania do zapłaty z 23 marca 2021 r. Sąd uwzględnił również żądanie ustalenia nieistnienia umowy uznając że powodowie mimo jednoczesnego zgłoszenia roszczenia o zapłatę, mają interes prawny w żądaniu ustalenia, co uzasadnia potrzeba dysponowania orzeczeniem sądowym, które wprost na przyszłość będzie stwierdzać nieistnienie stosunku prawnego, co do którego między stronami zachodziły wątpliwości i związane z tym wzajemne roszczenia.

Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd powołał przepisy art. 189 k.p.c., art. 58 § 1 i 2 k.c., art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c., art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., art. 481 § 1 i 2 k.c., nadto podając że solidarność zobowiązania wynika z art. 370 k.c. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

W apelacji pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu. Skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust 1 pr. bank., polegające na ich błędnej wykładni poprzez uznanie, że umowa kredytu z dnia

9 czerwca 2005 r. była nieważna od samego początku jako sprzeczna z naturą zobowiązania i z ustawą - prawem bankowym,

- art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 3 k.c. oraz art. 385<sup>2</sup> k.c., polegające na ich błędnej wykładni skutkującej uznaniem, że postanowienia umowy stanowią niedozwolone klauzule umowne, w szczególności skutek błędnego uznania, że postanowienia te nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy strony powodowej,

- art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art 69 ust. 1 pr. bank., polegające na ich błędnym zastosowaniu poprzez uznanie, że skutek stwierdzenia abuzywności kwestionowanych klauzul denominacyjnych umowy nie ma możliwości ustalenia świadczeń stron (pierwotnej kwoty Kredytu oraz kwoty kredytu pozostałej do spłaty), co skutkuje brakiem możliwości wykonania umowy kredytu,

- art. 385 § 2 k.c. w zw. z art. 358 k.c., polegające na jego błędnej wykładni poprzez uznanie, że w związku z brakiem możliwości dalszego wykonywania umowy kredytu skutek niedozwolonego charakteru kwestionowanych klauzul umowa kredytu jest nieważna w całości,

- art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na tym, że Sąd meriti uznał, że dla stwierdzenia abuzywności szeregu postanowień umowy wystarczy ogólne stwierdzenie, że postanowienia te są abuzywne i ogólne wyjaśnienie, w jakich aspektach Sąd dopatruje się ich nieuczciwości, bez osobnego wytłumaczenia, z jakich przyczyn Sąd uznał określone postanowienie umowy za spełniające łącznie obie przesłanki abuzywności, tj. przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta,) a także poprzez wykładnię polegającą na tym, że Sąd nieprawidłowo ustalił treść przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesu konsumentów (Sąd zdaje się utożsamiać te przesłanki) oraz przez jego błędne zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że zarówno postanowienia umowy odnoszące się do spreadu walutowego, jak i ryzyka kursowego, są w całości bezskuteczne z uwagi na ich abuzywność,

- art. 370 k.c., poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu istnienia po stronie pozwanej długu względem strony powodowej o charakterze solidarnym, podczas gdy przepis dotyczy osób występujących po stronie dłużników, nie zaś po stronie wierzycieli.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:



Apelacja zasługuje na uwzględnienie tylko w nieznacznej części dotyczącej błędnego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że powodowie są uprawnieni do solidarnego domagania się spornej wierzytelności pieniężnej od pozwanego.

W pozostałej, zasadniczej części, apelacja jest nieuzasadniona. Wobec tego, że skarżący nie kwestionuje ustaleń faktycznych Sądu I instancji, które nadto Sąd Apelacyjny jako właściwe przyjmuje za własne, to uzasadnienie wyroku ograniczać się będzie do wyjaśnienia podstawy prawnej orzeczenia – art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt) i 2) k.p.c.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że stosownie do art. 368 k.c. zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej. Solidarność może dotyczyć solidarności dłużników (art. 366 k.c.) bądź wierzycieli (art. 367 k.c.). Zobowiązanie pozwanego wynika z przepisów o nienależnym świadczeniu, więc nie może jej uzasadniać umowa, która jest nieważna. Natomiast powołany przez Sąd Okręgowy przepis art. 370 k.c. dotyczy solidarności dłużników, a nie wierzycieli, zatem nie może znaleźć uzasadnienia dla uprawnienia powodów, którzy są wierzycielami w tej sprawie. Z tego względu należało wyeliminować zawarte w zaskarżonym wyroku wyrzeczenie o solidarności, oddalając żądanie w tym zakresie, co skutkowało korektą orzeczenia Sądu Okręgowego. Dotyczy to także orzeczenia o kosztach procesu – art. 105 § 2 k.p.c.

W dalszej kolejności wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podziela rozważania prawne Sądu Okręgowego co do przyjęcia przez ten Sąd, że zakwestionowane przez powodów postanowienie umowy kredytu mają charakter abuzywny, a umowa bez tych nieuczciwych postanowień nie może być wykonywana. W konsekwencji stanowiska powodów, trafnie także Sąd I Instancji stwierdził, że umowa kredytu zawarta w dniu 9 czerwca 2005 r. przez strony jest nieważna. Kolejno Sąd Okręgowy zasadnie wskazał, że do rozliczeń stron z nieważnej czynności prawnej w aktualnym orzecznictwie przyjmuje się teorię dwóch kondykcji i ostatecznie uwzględnił także dochodzoną przez powodów wierzytelność pieniężną odpowiadającą nienależnemu świadczeniu powodów na rzecz pozwanego (art. 410 k.c.).

Zgodnie z art. 69 Prawa bankowego umowa kredytu określa wysokość udzielonego kredytu, walutę kredytu, warunki na jakich został udzielony, zasady jego zwrotu, zasady oprocentowania i jego zmiany oraz termin spłaty. Zobowiązanie kredytobiorcy wobec banku może być wyrażone w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą, także kursem franka szwajcarskiego. Zgodzić należy się zatem z pozwanym, że zastosowanie denominacji jest co do zasady dopuszczalne i nie narusza zasady nominalizmu z art. 358<sup>1</sup> k.c., ani też zasady swobody umów wynikającej z art. 353<sup>1</sup> k.c. Stwierdzenie to prowadzi do konstatacji, że wnioski prawne Sądu Okręgowego co do stwierdzenia nieważności umowy kredytu z 9 czerwca 2005 r. „na samoistnej podstawie z art. 58 § 1 i 2 k.c.” nie zasługują na podzielnie. Niemniej, jak już nadmieniono, wśród motywów rozstrzygnięcia zaskarżonego wyroku są i te, które odnoszą się do oceny zakwestionowanych przez powodów klauzul przeliczeniowych pod kątem ich abuzywnego charakteru na gruncie art. 385<sup>1</sup> k.c., a których poprawność nie budzi zastrzeżeń. Przy stwierdzeniu, że zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rozważania i wywody Sądu Okręgowego co do abuzywności zawartych w umowie klauzul denominacyjnych są co do zasady słuszne i które zaważyły na uwzględnieniu powództwa o ustalenie i zapłatę jedynie celem zaakcentowania tegoż stanowiska te najważniejsze kwestie można uwypuklić (skoro apelujący podważa ich trafność) oraz uzupełnić dodatkową argumentacją.

Strony zawarły umowę kredytu denominowanego, w której kwota kredytu została określona we frankach szwajcarskich i we frankach określono w harmonogramie wysokość rat spłaty kredytu, jednak kredyt podlegał wypłacie w złotych polskich w części służącej sfinansowaniu kosztów remontu nieruchomości powodów oraz w części dotyczącej ustalania rat spłaty, po przeliczeniu według kursów franka obowiązujących w pozwanym banku. Podkreślić również należy, że funkcjonalnie umowa ta nie różniła się od umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, zaś cel umowy – finansowanie zobowiązań w kraju determinował

wypłatę kredytu w walucie polskiej - § 5 ust. 3 pkt 2) umowy. Kwestia ta pozwala zatem nadto na odpowiednie przywołanie w dalszych rozważaniach prawnych stanowiska judykatury wyrażonego na tle kredytów indeksowanych do waluty obcej.

I tak w pierwszej kolejności odnosząc się do charakteru klauzul denominacyjnych w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> k.c. stwierdzić należy, że w świetle aktualnego orzecznictwa nie może już budzić wątpliwości, iż zakwestionowane przez powodów klauzule denominacyjne określają główne świadczenie kredytobiorcy. O ile bowiem jeszcze stosunkowo do niedawna faktycznie kwestia ta była oceniana odmiennie, co dostrzegł Sąd I instancji, to obecnie w zasadzie jednolicie przyjmuje się, że zastrzeżone w umowie kredytu denominowanego klauzule przeliczeniowe – podobnie jak klauzule indeksacyjne w umowie kredytu indeksowanego zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm przeliczeniowy, określają główne świadczenie kredytobiorcy, skoro wiążą się one z obciążeniem kredytobiorcy ryzykiem zmiany kursu waluty i tym samym ryzykiem wzrostu kosztów kredytu (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr 2, poz. 20; z 21 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21). Trzeba mieć także na uwadze, że taka interpretacja pozostaje w zgodzie z orzecznictwem TSUE, w którym wskazuje się, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. UE L nr 95, s. 29) należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (por. np. wyroki TSUE: z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. i K. R., pkt 49-50; z 26 lutego 2015 r., C-143/13, M., pkt 54; z 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, V. H., pkt 33; z 20 września 2017 r., C-186/16, A. i in., pkt 35, D., pkt 48; z 3 października 2019 r., C-260/18, D., pkt 44).

Uwzględnić także należy, że w uchwale składu siedmiu sędziów z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone ( art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Przepis art. 385<sup>2</sup> k.c. stanowi wprost, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny, jednakże w powołanej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił, że art. 385<sup>2</sup> k.c. powinien być wykładany rozszerzająco i stosowany również do oceny, czy postanowienie rażąco narusza interesy konsumenta. Oznacza to, że badając abuzywność postanowień umowy i oceniając ją na dzień zawierania umowy sąd nie bada, w jaki sposób pozwany postępował w oparciu o badane postanowienie lecz czy postanowienie to stwarzało możliwość nieuczciwego postępowania przedsiębiorcy wobec konsumenta.

Należy też mieć na uwadze, że klauzula ryzyka walutowego (dotycząca zmiany kursu waluty) oraz klauzula kursowa (spreadowa, czyli uprawnienie do ustalania kursu przeliczeniowego waluty z odwołaniem się do tabel kursowych banku) stanowią elementy składające się na całościowy mechanizm waloryzacyjny. Ze względu na ich ścisłe powiązanie nie jest dopuszczalne uznanie, że brak abuzywności jednej z nich powoduje, iż nie ma miejsca abuzywność całego mechanizmu denominacyjnego. Stanowisko takie prezentował także Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, w którym odrzucono odróżnienie części kursowej i części przeliczeniowej klauzuli indeksacyjnej (odpowiednio denominacyjnej) i podkreślono, że bez unormowania kursu miarodajnego dla poszczególnych przeliczeń, przeliczenia te nie mogą być dokonane, a postanowienia przeliczeniowe nie mogą wyrzucić skutku. W niniejszej sprawie do oceny zakwestionowanych przez powodów klauzul denominacyjnych jako nieuczciwych doprowadziło Sąd Okręgowy przede wszystkim stwierdzenie, że stosowane przez pozwanego klauzule przeliczeniowe w postaci odesłania do tabel banku bez określenia miernika tejże denominacji ostatecznie pozostawiały bankowi ustalenie wielkości kursów walut i skonkretyzowanie warunków wypłaty i spłaty kredytu.

Miały one charakter postanowień niedozwolonych, skoro uprawniały jedną stronę kontraktu – przedsiębiorcę do kształtowania w trakcie realizacji umowy zobowiązań kredytobiorców, na co ci nie mieli wpływu oraz nie znali konkretnych zasad ustalania mierników denominacji. Nie naruszył zatem Sąd Okręgowy powołanych w apelacji przepisów prawa materialnego stwierdzając niedozwolony charakter postanowień umownych odnoszących się do zasad przeliczania świadczeń według kursu franka szwajcarskiego. Podkreślić należy, że w umowie zastrzeżono

splątę kredytu z rachunku złotowego, a nie walutowego, powodowie zobowiązani zostali do zapewnienia pokrycia na rachunku złotowym spłaty rat kredytu (§ 13 ust. 1. i 3. Umowy). Poza tym niejednolity miernik wartości świadczeń obu stron czyli stosowanie zgodnie z umową kursu kupna i sprzedaży waluty wymiennej nie pozwala na przyjęcie, że przez ewentualną możliwość nabywania tej waluty poza bankiem kredytującym równowaga kontraktowa stron mogła zostać przywrócona. Zaznaczyć także w tym miejscu trzeba, że tylko część kredytu udzielonego powodom służyła spłacie ich innego zobowiązania kredytowego, lecz z materiału dowodowego nie wynika, że ta część zobowiązania została wyplacona we frankach szwajcarskich z pominięciem przeliczeń opartych o klauzule umowne. Nie ulega natomiast wątpliwości, że odnośnie do spłaty całego kredytu posłużono się - celem ustalenia rat spłaty kredytu - klauzulami denominacyjnym pozwanego banku.

Odnosząc się jeszcze bliżej do stanowiska Sądu Okręgowego wyrażonego na tle stwierdzenia abuzywnego charakteru omawianych klauzul denominacyjnych to nie sposób nie zgodzić się z tym Sądem co do tego, że omawiane klauzule denominacyjne nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co warunkowało możliwość dokonania ich oceny na gruncie art. 385<sup>(2)</sup>k.c. Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji, co oznacza że przy umowie tego rodzaju wymóg określenia głównego przedmiotu umowy językiem prostym i zrozumiałym odnosi się zarówno do wysokości zaciąganego zobowiązania, jak i wysokości spłacanego zobowiązania. W szczególności kredytobiorca w momencie zaciągania zobowiązania winien znać wysokość zaciąganego kredytu, a z treści umowy powinny wynikać wyrażone w prostym i zrozumiałym języku kryteria pozwalające na określenie przez konsumenta wysokości poszczególnych rat przewidzianych do spłaty w określonych terminach.

W orzecznictwie TSUE zwrócono uwagę (zob. wyrok z dnia 20 września 2017 r.,

C-186/16, R. A. i in. v. B. R., (...) 2017, nr 9, poz. I-703), że „art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach, konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji”, przy czym „ochrona przewidziana w dyrektywie 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich przysługuje każdemu konsumentowi, a nie tylko temu, którego można uznać za „właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta” (zob. postanowienie TSUE z 10 czerwca 2021 r., C-198/20). Wymóg przejrzystości warunków umowy przewidujących, że waluta obca jest walutą rozliczeniową i walutą spłaty oraz powodujących skutek w postaci ponoszenia ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, jest spełniony tylko gdy przedsiębiorca dostarczył konsumentowi wystarczających i dokładnych informacji pozwalających na to, aby konsument był w stanie zrozumieć konkretne działanie przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania umowy. Warunki przewidujące, że waluta obca jest walutą rozliczeniową i prowadzące do ponoszenia przez kredytobiorcę nieograniczonego ryzyka kursowego, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, że ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (zob. wyrok TSUE z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, R. A. i in. v. B. R., (...) 2017, nr 9, poz. I-703, wyrok TSUE z 10 czerwca 2021 r., C - 776/19, VB i in. przeciwko (...) SA LEX nr 3183143). Przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy, a więc dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje te powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi, właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i racjonalnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej (odpowiednio denominowanego), rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której dokonuje spłaty względem waluty rozliczeniowej. W ramach takiej umowy, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli

opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. (wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C - 776/19 do C-782/19 VB i in. przeciwko (...) SA, punkt 74, LEX nr 3183143). Podobnie TSUE wypowiedział się w wyroku z 18 listopada 2021 r., C – 212/20 (LEX nr 3256973), w którym wyjaśniono, że „art. 5 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę”. TSUE zaznaczył także, że w kontekście zasad wykładni z art. 65 k.c., art. 5 i 6 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron. Ten sposób wykładni powołanych przepisów oznacza, że nie sposób uznać, aby informacje przekazane przez bank o ryzyku kursowym (czyli zmiany kursu waluty CHF) spełniały wymóg przejrzystości, jeżeli opierały się na założeniu, że kursy walut pozostaną stabilne, czy też względnie stabilne, a tak było w niniejszej sprawie. Nic nie zwalniało pozwanego od udzielenia powodowi stosownej informacji odnośnie do ryzyka walutowego wynikającego z zawarcia długoterminowej umowy kredytu.

Na kredytodawcy, jako profesjonalistę ciążył zatem wynikający z Dyrektywy 93/13 obowiązek udzielenia powodowi informacji, że występująca stabilność waluty nie musi zawsze występować a deprecjacja waluty w której wypłacony został kredyt (PLN) może w stosunku do waluty CHF sięgnąć nawet kilkudziesięciu i więcej procent. Oświadczenie powodów, że poniosą oni ryzyko zmian kursowych nie dowodzi, że tego rodzaju pełną, wręcz ponadstandardową informację wymaganą w takim wypadku odnośnie do ryzyka powodowie otrzymali.

Nadto stwierdzić należy, w aspekcie oceny jednoznaczności i transparentności zapisów umowy, że analizowane postanowienia nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości udzielonego powodowi kredytu po przeliczeniu z waluty obcej, a także ich świadczeń, w sposób możliwy do ustalenia w oparciu o czynniki obiektywne, niezależne od kredytodawcy. Brak przejrzystości i jednoznaczności przejawiał się także w tym, że powodowie na podstawie wskazanych postanowień umowy nie byli w stanie oszacować kwoty, którą będą mieli obowiązek w przyszłości świadczyć, a zasady przewalutowania określał jednostronnie pozwany (zob. także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18). Odwołanie się do bliżej niesprecyzowanych Tabel kursowych banku powodowało, że na podstawie tych postanowień umowy powodowie nie byli w sposób racjonalnie uzasadniony określić wysokości własnego zobowiązania, a w konsekwencji ocenić skutków ekonomicznych wynikających z umowy, jak również ryzyka związanego z jej zawarciem. Obecnie utrwalone jest stanowisko, że „odwołanie do kursów walut zawartych w "Tabeli kursów" obowiązującej w Banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Swoista nierówność informacyjna stron, a w szczególności sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest nie do zaakceptowania w świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (tak S w wyroku z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18). Natomiast TSUE w wyroku z 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20, wyjaśnił, że „art. 5 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest waloryzowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę”. W świetle takiej interpretacji powołanej regulacji nie można uznać, aby postanowienia umowy kwestionowane przez powodów, pozwalały na zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez pozwany bank. Podobne uwagi

poczynić należy w zakresie rozliczenia wpłat dokonanych przez kredytobiorców, które miało następować według kursu sprzedaży waluty, do której waloryzowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów pozwanego.

Zatem, w świetle omawianych zapisów umowy odnoszących się do klauzul przeliczeniowych, powodowie w momencie podpisania umowy nie byli w stanie stwierdzić, jak zostanie wyznaczony kurs CHF będący podstawą przeliczenia wypłaconej kwoty oraz dokonanych wpłat na poczet spłat poszczególnych rat, ponieważ nie podano precyzyjnie, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Odwołanie się do Tabel kursowych banku, powodowało, że na podstawie zapisów umowy powodowie nie byli w sposób racjonalnie uzasadniony określić wysokości własnego zobowiązania i ocenić skutków ekonomicznych umowy i ryzyka związanego z jej podpisaniem. Tym samym umowa w tym zakresie nie była jednoznacznie określona w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup>§ 1 k.c., pozostając w sprzeczności z wymogiem prostoty i jasności zapisów umownych, które winny spełniać kryteria umożliwiające kredytobiorcy zrozumienie w pełni zapisów umowy i oszacować konsekwencje finansowe zawartej umowy (n. p. wyrok TSUE z 10 czerwca 2021 r., C-776/19, VB i in. przeciwko (...) SA). Podnieść przy tym należy, że abuzywnego charakteru tych klauzul nie niweczy ewentualne stwierdzenie, że stosowane przez pozwanego kursy walut kalkulowane były w oparciu o obiektywne dane rynkowe. Na fakt ten nie ma

wpływu także oświadczenie kredytobiorców, że zapoznali się z informacjami dotyczącymi możliwości zmiany kursu waluty i oprocentowania. Okoliczności te nie zmieniają bowiem faktu, że kursy walut były kształtowane przez pozwanego w sposób jednostronny. Wreszcie abuzywnego charakteru nie odbiera klauzulom waloryzacyjnym zaistniała w 2011 r. możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF, skoro zmiana ustawy nie miała skutku wstecznego. Istotne zmiany dokonane w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) wprowadziły w prawie bankowym nowe przepisy: art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3 i art. 75b, które mają zastosowanie także do umów zawartych przed wejściem w życie wspomnianej ustawy w odniesieniu do niespłaconej jeszcze części kredytu

(art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r.), określające w jaki sposób mogą być dokonane zmiany w zawartej i wykonywanej już umowie kredytowej. W wyniku tej zmiany do prawa bankowego został wprowadzony art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Z wprowadzonej zmiany wynika przede wszystkim, że możliwym jest szczegółowe określenie mechanizmów ustalania kursów wymiany walut przez bank. Nie zmienia to faktu, że w zapisach umów kredytowych zawartych z powodami poprzestano na odwołaniu się do tabel kursów walut, ale nie przedstawiono kredytobiorcom mechanizmu ich ustalania, pozbawiając ich tym samym możliwości jakiegokolwiek kontroli i oceny wysokości swojego zobowiązania wobec banku. To zaś sprawia, że powodowie w zakresie kształtowania wysokości ich zobowiązań wobec banku byli zdani całkowicie na arbitralne decyzje kredytodawcy, co jest nie tylko sprzeczne z dobrymi obyczajami (jako nietransparentne), ale także rażąco narusza interesy kredytobiorcy jako konsumenta, jako pozwalające na jednostronne kształtowanie przez pozwanego sytuacji kredytobiorcy – konsumenta.

Kolejną przesłanką, jaka musi być spełniona aby dane postanowienie umowne można uznać za niedozwolone (abuzywne) jest ta, aby kształtowały one prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, co praktycznie wiąże się z oceną przejrzystości i transparentności klauzul indeksacyjnych/denominacyjnych zawartych w umowie. Jak także przyjmuje się w orzecznictwie postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza natomiast nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem. Mechanizm denominacji (waloryzacji) nie musi stanowić instrumentu kształtującego obowiązki kredytobiorcy

sprzecznie z dobrymi obyczajami i naruszającego w sposób rażąco interesy kredytobiorcy, ale tylko wówczas gdy zasady tego mechanizmu są precyzyjnie

i jasno określone w oparciu o jednoznacznie i obiektywne kryteria. Analizowane postanowienia umowy odnosiły się w tym zakresie do Tabeli kursów walut obcych stosowanej u pozwanego, z której nie wynikało, w jaki sposób będzie on ustalać kursy waluty CHF, a to nakazuje stwierdzenie, że sytuacja, w której bank w sposób jednostronny i nieograniczony określa wysokość kursów kupna i sprzedaży walut,

na podstawie których jest następnie ustalana wysokość wypłaconego kredytu i świadczenia konsumenta (raty), godzi w równowagę kontraktową stron wprowadzając daleko idącą dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Z tego też względu kwestionowane postanowienia umowy są sprzeczne z dobrymi obyczajami, ponieważ kredytodawca nie mógłby się racjonalnie spodziewać, że kontrahent zgodziłby się na powyższe postanowienia w drodze negocjacji indywidualnych, gdyby w sposób zrozumiały przedstawiono mu wyżej wymienione konsekwencje i ryzyka dotyczące tak naprawdę braku przewidywalności poziomu waluty w dłuższej perspektywie czasowej (w tym wypadku na 360 miesięcy). Sąd Najwyższy zaznaczył, że „w zaleceniach Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego z dnia 21 września 2011 r. dotyczących kredytów walutowych wskazano, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich, który był proponowany przez banki, jako bezpieczny, bo oferowany „w najbardziej stabilnej walucie świata” (wyrok z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18). Postanowienia odwołujące się do kursów walut zawartych w „Tabeli kursów” w sposób rażąco naruszają interes konsumentów, zwłaszcza interes ekonomiczny związany z wysokością poszczególnych rat kredytu, ponieważ także nierównomiernie rozkładają prawa i obowiązki między stronami przedmiotowej umowy, przyznając bankowi uprawnienie do jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń stron, przez stosowanie bliżej niesprecyzowanego mechanizmu przeliczenia waluty, zarówno kwoty kredytu, jak i raty kapitałowo-odsetkowych w oparciu o kryteria, które nie są transparentne, nie spełniają wymogu wyrażenia ich prostym i zrozumiałym językiem. Dlatego należało uznać, że przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu kursem CHF jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interes konsumenta.

Wreszcie zgodzić się również trzeba z uznaniem przez Sąd Okręgowy, że zakwestionowane klauzule denominacyjne nie zostały indywidualnie uzgodnione

z powodami. Za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. W celu ustalenia, czy konkretne postanowienie umowne należy kwalifikować jako „nieuzgodnione indywidualnie” należy zbadać, czy konsument miał na treść danego postanowienia „rzeczywisty wpływ” (art. 385<sup>1</sup>

§ 3 k.c.), co zwykle nie będzie miało miejsca w przypadku postanowień umowy przyjętych z wzorca zaproponowanemu konsumentowi przez przedsiębiorcę.

Co istotne, dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się

o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji w ramach, których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2019 r., I CSK 462/18, LEX nr 2629877).

W niniejszej sprawie brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących denominacji wynika już z samego sposobu zawarcia umowy kredytowej opartej o treść stosowanego przez pozwanego banku wzorca umowy. Taki sposób zawierania umów wykluczał możliwość indywidualnego wpływania przez konsumentów na treść powstałego stosunku prawnego poza ustaleniem rodzaju kredytu, kwoty kredytu, wysokości rat, ewentualnie wysokości marży banku i oprocentowania. Powodowie nie mieli natomiast żadnego wpływu na stosowane przez bank kursy kupna i sprzedaży walut. Jednocześnie, co prawidłowo przyjął Sąd I instancji ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.). W związku z tym, to pozwany powinien był wykazać te okoliczności, czego jednak nie uczynił. Przyjmując więc

należało, że kwestie dotyczące sposobu waloryzacji mające swe odzwierciedlenie w kwestionowanych postanowieniach umowy nie były uzgodnione z powodami.

Przyjęcie, że postanowienia umowy kredytu zawartej przez strony zawierają nieuczciwe postanowienia denominacyjne skutkowały uznaniem, że powodowie nie są związani zakwestionowanymi postanowieniami art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. Powołany przepis wraz z pozostałymi dotyczącymi nieuczciwych postanowień umownych stanowi implementację do krajowego systemu prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Art. 6 ust. 1 Dyrektywy nałożył na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, a nie jego kontrahenta i przywołał wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r.

C-260/18 (K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...)) zapadły na gruncie sprawy bezpośrednio odnoszącej się do polskiego systemu prawnego, według którego, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, to art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie. Trybunał stanowczo wypowiedział się przeciwko „wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane, w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę”. Sąd nie jest uprawniony do kreowania postanowień umownych, które mogłyby zastąpić niedozwolone klauzule, a do tego w istocie sprowadzałoby się przeliczenie zobowiązania jako kredytobiorcy w oparciu o inne mierniki. A zatem przyjąć trzeba, że sąd nie może uzupełniać luk powstałych po wyeliminowaniu tych klauzul. Stanowiłoby to niedopuszczalną konwersję umowy, zwłaszcza, że wprowadzanie w miejsce kursu kupna i sprzedaży CHF jakiegokolwiek innego miernika wartości (kursu średniego NBP, kursu B., czy R.) byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy. Wprowadzałoby do niej zupełnie nowy element. Ani art. 385<sup>1</sup> k.c., ani żaden inny przepis prawa nie daje podstaw do zastąpienia abuzywniej klauzuli waloryzacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji. Podstawy waloryzacji nie daje też art. 358 § 2 k.c., gdyż nie może być stosowany w drodze analogii, przede wszystkim z tej przyczyny, że nie obowiązywał on w chwili zawierania przez strony umowy. Ingerencja sądu w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia umowy, byłaby zbyt daleko idąca. Jedną z fundamentalnych zasad prawa cywilnego jest zasada stosowania prawa materialnego z daty dokonania czynności prawnej. Ocena, a tym bardziej ingerencja w ten stosunek prawny w oparciu o przepis prawa materialnego, wprowadzony do porządku prawnego później, jako godząca w tę zasadę jest niedopuszczalna. Nie sposób także przyjąć do rozliczeń stron kursu średniego NBP na podstawie zwyczaju w rozumieniu art. 354 k.c., ponieważ kurs taki nie był zwyczajowo przyjmowany w praktyce bankowej w umowach kredytu indeksowanego albo denominowanego do waluty obcej.

Zwyczaj taki się nie wykształcił. Nie zachodziła więc możliwość wypełnienia powstałej po wyeliminowaniu z umowy postanowień abuzywnych luki ani przepisem dyspozytywnym, ani na zasadzie zwyczaju. Nadto, zastąpienie przez sąd nieuczciwych postanowień umowy postanowieniami uczciwymi byłoby sprzeczne z celem Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, jakim jest zapobieganie kolejnym naruszeniom. Gdyby bowiem przedsiębiorca wiedział, że konsekwencją stosowania nieuczciwych warunków jest co najwyżej redukcja tych warunków do uczciwych (co następowałoby w znikomej liczbie przypadków, bo niewielu konsumentów decyduje się wystąpić na drogę sądową), to byłby nadal beneficjentem nieuczciwych postanowień w znacznej większości przypadków i osiągałby jedynie niższy zysk, ale nie ponosił żadnej straty.

Zwrócić uwagę należy na fakt, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano wprawdzie, że w określonych okolicznościach można utrzymać w mocy umowę, ale tylko wtedy gdy taka jest wola konsumenta, gdy konsument uzna, że nie chce unieważnienia umowy, a chce jej utrzymania umowy w mocy. Jednakże jak zaznaczono wcześniej decyzja taka należy do konsumenta (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29.10.2019 r., sygn. akt IVCSK 309/18, w wyroku z dnia 2 czerwca 2021r., sygn. akt I CSKP 55/21). Nie ma jednak wątpliwości, że powodowie nie chcą utrzymania umowy w mocy, lecz dążą do stwierdzenia jej nieważności w całości będąc świadomymi konsekwencji ustalenia nieważności umowy i na nie się godząc. Nie ma przy tym również podstaw, aby sąd kwestionował decyzję i ocenę łączących strony postanowień dokonaną przez konsumenta i zastępował ją własną oceną co do konsekwencji związanych z dążeniem konsumenta do stwierdzenia nieważności umowy, której postanowienia okazały się abuzywne. Warto w tym miejscu dodać, że w powołanym wyżej wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. TSUE wyraził zapatrywanie, iż sąd krajowy nie jest uprawniony do zmiany treści nieuczciwego postanowienia w drodze wykładni. Podkreślić zatem trzeba, że powodowie nie akceptują postanowień abuzywnych, skoro z powołaniem na te właśnie postanowienia domagają się ustalenia nieważności umów. Skoro, po usunięciu klauzul abuzywnych, nie można wypełnić tak powstałej w umowie luki, to cała umowa nie może ważnie wiązać stron, jako że postanowienia umowy zakwestionowane przez powodów (odnoszące się do klauzul denominacyjnych) odnoszą się do głównych świadczeń stron i zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. Ich usunięcie ze skutkiem ex lege i ex tunc powoduje, że brak jest określenia w umowie jej essentialia negotii (elementów koniecznych) przewidzianych w art. 69 Prawa bankowego, co powoduje, że obowiązywanie ich w dalszym ciągu nie jest możliwe i uzasadnia przyjęcie, że umowa jest nieważna.

Skarżący nie kwestionuje istnienia interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia przez powodów nieważności umowy kredytu. Nadmienić jedynie wypada, że interesu prawnego powodów nie niweczyło objęcie pozwem również żądania zwrotu nienależnego świadczenia wynikającego z owej nieważnej umowy. Za przyjęciem takiego stanowiska przemawia fakt, że umowa zawarta przez strony była długoterminowa. Zabezpieczeniem udzielonego kredytu była m.in. hipoteka ustanowiona na nieruchomości powodów. Pozwany konsekwentnie neguje stanowisko powodów co do nieważności umowy kredytu. Ewentualne rozstrzygnięcie o żądaniu zapłaty nie daje powodom, wobec istniejącego sporu, pełnej ochrony prawnej na przyszłość. Tak w odniesieniu do ostatecznych rozliczeń wszelkich kwestii finansowych powstałych na gruncie umowy, jak i wpisu w księdze wieczystej dotyczącego istniejącego obciążenia hipotecznego związanego z zawartą umową. Te kwestie dostatecznie uzasadniają przyjęcie, że w realiach sprawy, powodowie byli legitymowani w zakresie żądania ustalenia.

Następnie wskazać należy, że stwierdzenie nieważności umowy powoduje, iż świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnego zobowiązania jest – co do zasady – świadczeniem nienależnym, które podlega zwrotowi jako korzyść majątkowa uzyskana bezpodstawnie kosztem świadczącego – art. 410 § 1 k.c. w zw.

z art. 405 k.c. W wypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytu dokonywane przez kredytobiorcę płatności na poczet spłaty wykorzystanego kredytu są zatem świadczeniami nienależnymi, tak jak i świadczeniem nienależnym jest wypłata kapitału (kredytu) przez bank, które to świadczenia winny zostać zwrócone. W art. 410 k.c. ustawodawca przesądził też, że samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego. Jak już podawano w najnowszym orzecznictwie przyjmuje się (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 oraz uchwała tego Sądu z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20), że zobowiązanie kredytobiorcy oraz zobowiązanie banku zwrotu spełnionych świadczeń są od siebie niezależne, co jest wynikiem aprobowania teorii dwóch kondykcji.

Z tej przyczyny, wobec nieważności umowy kredytowej, przedmiotem roszczenia restytucyjnego powodów mogło być żądanie zwrotu wpłaconych przez nich na rzecz pozwanego kwot w wykonaniu umowy, niezależnie od roszczenia restytucyjnego przysługującego w tej sytuacji (nieważności umowy) pozwanemu. Poza sporem zaś musi być w świetle niekwestionowanych ustaleń faktycznych, że powodowie świadczyli na rzecz pozwanego w wykonaniu nieważnej umowy sumę objętą pozwem, co w pełni dawało podstawy do jej zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów.

Odnieść się jeszcze należało do złożonego przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym przez pozwanego zarzutu zatrzymania, którego Sąd Apelacyjny nie uwzględnił, gdyż pozwany określił swoją wierzytelność wzajemną wobec powodów także we fankach szwajcarskich (art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c.). Jak natomiast już wyjaśniono z materiału dowodowego nie wynika jednoznacznie, że powodom została udostępniona (choćby częściowo na spłatę



innego kredytu) należność w walucie obcej. Okoliczności sprawy wskazują, że suma ta, zanim została przekazana na spłatę owego innego zobowiązania, przeliczona została według kwestionowanych klauzul. Pozwanemu niewątpliwie przysługuje wobec powodów wierzytelność z tytułu nienależnego świadczenia wynikającego z nieważnej umowy kredytu odnosząca się do sumy wypłaconego kapitału lecz nie zostało wykazane, że jej część ma się wyrażać we frankach szwajcarskich, skoro nadto do ustalenia salda zadłużenia powodów na dzień uruchomienia tych środków dokonano stosowanego przeliczenia na walutę krajową.

Wyrok Sądu Apelacyjnego uzasadnia art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 385 k.p.c., a odnośnie kosztów postępowania apelacyjnego - art. 100 k.p.c., którymi to kosztami w całości obciążono pozwanego, skoro jego zarzuty odnoszące się do meritum sporu były bezzasadne, a powodowie ulegli tylko co do nieznaczącej części swojego żądania.